Cena egz. 10 gr.

K... R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 12 maja 1938 r. | Nr. 129

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Czechosłowacja — państwem kantonalnym

Sprawa Czechosłowacji tematem narad w Warszawie

Min. Beck konferuje z ambasadorami polskimi z Berlina i Paryża i posłem polskim z Pragi

WARSZAWA, 11.5. (tel. wł.) W Warszawie bawi obecnie trzech polskich dyplomatów: ambasador polski w Berlinie p. Lipski, ambasador polski w Paryżu p. Łukasiewicz i poseł polski w Pradze p. Pape.

Jak słychać, przybyli oni do Warszawy, by odbyć z ministrem Beckiem specjaną konferencję, poświęconą sprawom Europy środkowej w związku z sytuacją, w jakiej znajduje się Czechosłowacja.

Konferencja ta wywołała wielkie zainteresowanie nie tylko w polskich sferach politycznych, ale również za granicą, a szczególnie w Paryżu i Londynie gdzie swego czasu rozeszły się pogłoski, jakoby minister spraw zagranicznych Francji p. Bonnet miał zapytać ambasadora Łukasiewicza o stanowisko, jakie Polska zajmie, gdyby dojść miało do konfliktu niemiecko - czeskiego.

W kołach miarodajnych wiadomości o pytaniu takim nie potwierdzają i zapewnieją, iż stanowisko Polski w sprawach Europy środkowej jest jasne i wynika z całokształtu linii polskiej polityki zagranicznej.

Polska postąpi zgodnie ze swymi interesami, zależnie od okoliczności i sytuacji.

PIĘĆ KANTONÓW W CZECHACH!

PARYŻ, 11.5. — Jak donosi korespondent genewski „Paris-Midi" Liga Narodów pogodziła się już z możliwością rozbioru Czechosłowacji.

Angielski dziennikarz Ward Price — donosi, że Czechosłowacja rozpadnie się na pięć kantonów: niemiecki, węgierski, słowacki, czeski i polski.

W rozmowie Hitlera z Mussolinim — uzgodniono podobno poglądy na tę sprawę.

Politycy europejscy liczą się więc poważnie z możliwością całkowitego przekształcenia obecnej struktury państwowej Czechosłowacji.

Żądania Polaków w Czechosłowacji

PRAGA, 11.5. (tel. wł.) Komitet porozumiewawczy polskich ugrupowań politycznych w Czechosłowacji powziął uchwałę w sprawie uregulowania kwestii polskiej.

Ugrupowania polskie domagają się:

1) przywrócenia polskiego stanu posiadania sprzed roku 1918; 2) zasadniczej zmiany struktury prawnej, 3) bezpośredniego wpływu na politykę socjalną, oraz na działalność urzędników. 4) pełnej autonomii kulturalnej i narodowej.

ś. p.

JULIUSZ KAUS

B. DŁUGOLETNI URZĘDNIK BUCHALTERII GWARECTWA „HRABIA RENARD" W SOSNOWCU

zmarł w dniu 11 maja 1938 roku.

Cześć Jego pamięci!

GWARECTWO „HRABIA RENARD"
w Sosnowcu.

Niemcy wypowiedzą traktat z Watykanem

„Krzyż, który nie jest krzyżem Chrystusa"

LONDYN, 11.5. — Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, jakoby rząd niemiecki nosił się z zamiarem wypowiedzenia w najbliższym czasie konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Przyczyną tego kroku mają być mowy Ojca św. o „krzyżu, który nie jest krzyżem Chrystusa".

Przemówienie to wygłosił papież w Castel Gandolfo w dniu 4 bm. podczas audiencji nowozaślubionych par małżeńskich.

Ponieważ przemówienie papieża zbiegło się z pobytem kanclerza Hitlera w Rzymie, fakt ten uważany jest za nieprzychylne ustosunkowanie się Stolicy Apostolskiej do wizyty kanclerza w stolicy Włoch.

Intrygi sowieckie w Genewie

Przyjazd Negusa komplikuje sytuację

PARYŻ, 115. (tel. wł.). Dotychczasowy przebieg obrad genewskich wywołał w Paryżu wyraźne niezadowolenie. Szczególnie odroczenie kwestii abisyńskiej z wtorku na czwartek i zapowiedź przyjazdu negusa przyjęto w kołach politycznych i praiie abrdzo niechętnie.

„Le Petit Parisien" wdepeszy swego specjalnego wysłannika z Genewy uzywa niezwykle ostrych słów pod adresem dyplomacji sowieckiej, mówiąc o złośliwych intrygach i za kulisowych machinacjach tej dyplomacji na terenie genewskim. W wyniku kaprysu Abisyńczyków i złośliwości ich europejskich inspiratorów, pisze „Le Petit Parisien", wśród których Litwinow figuruje na pewno na pierwszym miejscu, cały porządek dzienny, ustalony w poniedziałek, został obalony.

W podobnym duchu piszą i inne pisma.

„Oeuvre" pisze, że Negus, przybywając do Genewy w towarzystwie dwóóch doradcóów angielskich, będzie wyraźnie starać się o stworzenie lordowi Kalifaxowi i premierowi Chamberlainowi poważnych trudności na terenie wewnętrznej polityki angielskiej. Negus — pisze p. Tabouis — zmierza do tego, aby przetrwać obecną sesję genewską i dlatego celem jego będzie uzyskanie za wszelką cenę w jakikolwiek sposób odroczenia ostatecznej decyzji do plenarnego zgromadzenia Ligi we wrześniu.

Wizyta Forstera

W POLSCE

WARSZAWA, 11.5. (tel. wł.) Do Polski przybył z wycieczką kierownik partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, p. Albert Forster w towarzystwie pp. Schimmla, Grossmana, Fuchsa i innych.

Po krótkim pobycie w Warszawie, p. Forster wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się w podróż po Polsce, podczas której zwiedzi Wilno, Kraków, Zakopane oraz inne miejscowości, jak również Centralny Okręg Przemysłowy.

Groźny pożar

ZNISZCZYŁ POŁĄGĘ

KŁAJPEDA, 11.5. Wczoraj wybuchł groźny pożar w Połądze, który zniszczył około 120 drewnianych will, budynek poczty, gimnazjum, probostwo oraz dwie szkoły powszechne.

Ogień powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie probostwa i z powodu bardzo silnego wiatru z błyskawiczną szybkością przeniósł się z budynku na budynek.

Wszelka akcja ratunkowa okazała się bezskuteczna.

Dopiero późnym wieczorem zdołano pożar zlokalizować.

Około 1500 osób pozostało bez dachu nad głową, a straty wynoszą blisko 1.800.000 zł.

1 dzień komunikacji poczt.

MIĘDZY POLSKĄ i LITWĄ

KOWNO, 11.5. W pierwszym dniu powszechnej komunikacji pocztowej i telekomunikacyjnej między Litwą a Polską, można było na poczcie kowieńskiej zaobserwować znaczne zwiększenie ruchu. Nocy dzisiejszej w parę minut po uruchomieniu komunikacji telefonicznej między obu krajami zaczęły napływać zgłoszenia na rozmowy międzymiastowe.

Większość zgłoszeń zanotowały urzędy telekomunikacyjne na prowincji litewskiej. W samym Kownie w ciągu nocy z poniedziałku na wtorek zgłoszeń na rozmowy telefoniczne z Polską było około 30. Większość rozmów nie przekraczała 6 minut. Były to jak określali urzędnicy litewscy — rozmowy powitalne".

W ciągu dnia 10 bm zanotowano kilka dłuższych rozmów przypuszczalnie o charakterze handlowym, wzywane bowiem były do telefonów w polskich miastach, (Warszawa, Białystok, Grodno), firmy handlowe i przemysłowe. Do godziny 18-ej wysłano do Polski z urzędu telegraficznego w Kownie około 70 depesz. Ilość wysłanych w pierwszym dniu listów jest bardzo znaczna, ale przyczynia się do tego niewątpliwie również zapał filatelistów, którzy pragną mieć znaczki pocztowe litewskie, bądź polskie na których widnieje data 10 maja 1938 roku.

Przyjazd Hitlera

DO BERLINA

BERLIN, 11.5, PAT. — Specjalny pociąg, którym kanclerz Hitler powrócił ze swej podróży włoskiej, przybył na dworzec Lehrter o godz. 22.45.

Celem powitania kanclerza zjawili się na dworcu przedstawiciele kierowniczych kół państwa, partii i armii z generałem feldmarszałkiem Goeringiem na czele.

Balon „Mościce"

WYLĄDOWAŁ w CZECHOSŁOWACJI

KRAKÓW, 11.5. (tel wł.) Balon „Mościce", którego miejsce lądowania nie było znane, odnalazł się.

Inż. Krzyszkowski i p. Szorcowa zdrowo wylądowali w nocy z poniedziałku na wtorek na terytorium Czechosłowacji w miejscowości Verecki Niż na Rusi Przykarpackiej na południe od Ławocznego w Bieszczadach.

Premier Litwy

O STOSUNKACH Z POLSKĄ

KOWNO, 11.5. — Wczoraj odbył się zjazd tautininków w Poniewieżu. Na zjeździe wygłosił przemówienie premier ks. Mironas.

Premier przede wszystkim poruszył stosunki z Polską, zaznaczając, że po nawiązaniu tych stosunków podstawy litewskiej polityki zagranicznej pozostały te same, tylko znalazł się nowy sąsiad. Gdy jest więcej o jeden współczynnik, trzeba więcej pracy, obserwowania i studiów.

Premier zaznaczył, że niektóre kwestie są już uregulowane, a co do innych prowadzi się rokowania.



Prezydent na czele walczących

3 i pół godzinna rewolucja w Brazylii

Rząd opanował szybko sytuację

NOWY JORK, 11.5 (tel. wł.). Z Rio de Janeiro donoszą, że ubiegłej nocy usiłowano dokonać zamachu stanu.

O godzinie 1 w nocy pewne elementy przy współudziale oficerów garnizonu stołecznego usiłowały opanować budynki rządowe. Akcja rewolucjonistów została jednak udaremniona. Do godziny 8 rano przywrócono spokój. Rząd prezydenta Vargasa opanował sytuację.

Istnieją dane, które wskazują, że w spisku zamieszane są elementy zagraniczne.

Pierwszy ten zbrojny występ przeciwko rządowi prezydenta Vargasa trwał wszystkiego trzy i pół godziny.

Zbuntowanym udało się zająć przejściowo kilka budynków rządowych, wśród nich ministerstwo marynarki. Po stłumieniu rozruchów aresztowano kilkadziesiąt osób, między nimi Emilla Val erde, wybitnego przywódcę faszystów.

Spiskowcy chcąc się wedrzeć do pałacu prezydenta, zamordowali straż i przecięli linię telefoniczną, zapominając jednak o tajnej linii między gabinetem prezydenta i policją.

Właśnie dzięki tej komunikacji, prezydent Vargas po dwugodzinnej walce zdołał poinformować policję o wypadku.

Nieudała rewolucja nie odbiła się żadnym echem w innych częściach kraju.

Grupy rebeliantów zaatakowały również w Rio de Janeiro siedziby kilku generałów, jednak ataki te zostały odparte.

PREZ. VARGAS PRZY KARABINIE MASZYNOWYM

RIO DE JANEIRO, 11.5 (PAT). Sensacyjnym szczegółem nieudanego zamachu stanu integralistów było osobiste objęcie dowództwa nad wojskowym oddziałem pałacowym przez prezydenta Vargasa.

W chwili, gdy o godz. 1 w nocy grupa integralistów w mundurach żołnierzy piechoty i marynarzy zaatakowała pałac, prezydent Vargas stanął wraz ze swym osobistym sekretarzem przy karabinie maszynowym i w ciągu dwóch godzin ostrzeliwał napastników.

RANNI MINISTROWIE

NOWY JORK, 11.5 (tel. wł.). Wedle doniesień prasy amerykańskiej z Rio de Janeiro, w nieudanym zamachu stanu wzięło również udział większa część załogi wojskowej pałacu prezydenta.

Gdy rebelianci usiłowali wtargnąć do pałacu, prezydent Vargas z rewolwerem w ręku objął komendę nad pozostałą częścią załogi, która w liczbie około 20 osób stawiła czoło rebeliantom, liczącym ponad 100 osób.

Wierna prezydentowi część załogi broniła się skutecznie aż do czasu nadejścia posiłków. Podczas strzelaniny minister wojny, który walczył u boku prezydenta, został lekko ranny. Ciężko ranny został minister marynarki, który uczestniczył w walkach z rebeliantami, usiłującymi wtargnąć do ministerstwa marynarki.

Smiertelny wypadek
W BIEDA - SZYBIE

W jednym z bieda szybów koło Niwki uległo zatruciu gazami kilku bezrobotnych. Zatrutych udało się wydobyć na powierzchnię i uratować.

Poniósł natomiast śmierć jeden z robotników biorących udział w akcji ratunkowej niejaki Kamiński z Klimontowa.

Wyciągany na powierzchnię Kamiński na wysokości 20 metrów stracił przytomność i runął do szybu, ponosząc śmierć.

Zwłoki wydobyto i przewieziono do kostnicy.

Ś. † p.

JULIUSZ KAUS

po długich cierpieniach zmarł w dniu 11 maja 1938 r. przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy przy cmentarzu ewangelickim w Sosnowcu nastąpi w dniu 14 maja br. w sobotę o godzinie 5 po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZEK

BOMBA W LOKALU
Stow. Humanitarnego „Braterstwo"

WARSZAWA, 11.5. (tel. wł.) Władze sądowo-śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie wybuchu bomby przy ul. Rymarskiej 8 na schodach, prowadzących do lokalu Stowarzyszenia Humanitarnego „Braterstwo".

Z siły wybuchu można wnioskować, że bomba zawierała dynamit. Szczegóły dochodzenia ze względu na dobro toczącego się śledbtwa trzymane są w tajemnicy.

Stowarzyszenie Humanitarne „Braterstwo" zajmuje lokal na II piętrze, — składający się początkowo z 9-ciu pokojów, a następnie przebudowany na 5 pokojów. Z 4-ch pokojów stworzono — przez przebicie ścian wielką salę posiedzeń. Do lokalu prowadzi tylko jedno wejście frontowe, gdyż kuchenne zostało zamurowane. Lokal obsługuje woźny, który wpuszcza do wnętrza jedynie członków stowarzyszenia. Sala ma 9 okien, przy czym podczas zebrań są one szczelnie zasłonięte.

Poza salą lokal posiada jadalnię, kancelarię i gabinety. Członkami tego stowarzyszenia są bankierzy, adwokaci, lekarze i przemysłowcy żydowscy. Stowarzyszenie ma charakter wybitnie masoński.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr 95216

Zł 50.000 na nr. 7896.

Zł 25.000 na nr. 77616

Zł 10.000 na nr. 130602

Zł 5.000 na n-ry: 56970 101147 128242

Zł 2.000 na n-ry: 10931 10991 26167 56189 80976 82922 98798 113428 115175 129431 132029 133845 141877 158656

Zł. 1.00 na n-ry: 15619 17188 39180 58648 62286 71224 72043 73876 76281 77462 79358 79689 81084 86941 88921 90096 117716 125088 130381 141032 145325 147648 151420 152780 154150 159078

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.40; Bruksela 89.35; Kopenhaga 117.85; Londyn 26.39; Nowy Jork 5,30 i trzy czwarte; Nowy Jork (kabel) 5.31; Paryż 14.86; Praga 18.47; Sztokholm 136.10; Zurych 121.20.

Akcje: Bank Polski 116.50; Węgiel 28.25; Lilpop 73.00; Modrzejów 14.00.

H. RABL 107)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Nie mogę przyjść do pani...

Popatrzyła ze zdziwieniem.

— Nie możesz? Dlaczego? Co ty wygadujesz, Janku?! — zawołała porywczo. — Zamiast się cieszyć, że będziesz miał swój dom...

— Nie chcę takiego domu! — odparł gwałtownie chłopak. — Nie chcę! Bo nie mogę... — zebrał cały gniew, żal, urazę i dodał twardo: — Bo nie mogę być z panią razem.

— Nic nie rozumiem... — szepnęła jakby do siebie.

— Pani odskonale rozumie, o co chodzi! — podchwycił Janek.

— Masz coś przeciw mnie, to powiedz otwarcie! Powiedz w tej chwili!.— zawołała zniecierpliwiona i pożałowała, że nie ma tu Hedy. On by poradził sobie prędko z chłopcem, który wbił sobie coś do głowy i zachowywał się wręcz nieprzyzwoicie, robiąc tajemnicze aluzje, pod którymi kryły się wyraźnie wrogość i niedopuszczalna krytyka jej czynów. Sama była zresztą winna, dając się wciągnąć do dyskusji niemal na równych prawach dla obu stron.

— Pani postępuje nieuczciwie... — oświadczył Janek. Widać było, że z trudnością się na to zdobył. — Tak, nieuczciwie...

Zapytała siląc się na spokój.

— Z kim?

— Z panem Bevergenem.

Konstancja zastanowiła się na sekundę. Niemożliwe, by chłopak wypowiedział własne zdanie. Co go obchodziło ostatecznie, że się rozeszła z Bevergenem?... Musiał się cieszyć raczej, że to zrobiła. Nie podobał mu się jej wybór?... Roześmiała się mimo woli.

— Nie ma się z czego śmiać, proszę pani! — oświadczył Janek tonem ostrej nagany. — Bardzo nieuczciwie opuszczać człowieka, który popełnił morderstwo tylko po to, by siebie ratować.

Popatrzyła na chłopca. Nic nie zrozumiała.

— Kto kogo zamordował? — zapytała, ledwo wymawiając słowa i czując podświadomie, że się zbliża coś strasznego.

Janek podniósł na nią oczy.

— Pani nie wie? Na prawdę nie wie? — zawołał z nieufnością. — Niech pani da słowo honoru, że z tego nic nie zrozumiała. Ze wszystkiego, co mówiłem.

— No, tak.. nic nie zrozumiałam.. daję ci słowo.

Zauważyła, że oświadczenie odniosło natychmiastowy skutek. Chłopak westchnął z ulgą, rozchmurzył się, wstał i chciał odejść. Przytrzymała go za rękaw.

— O, nie, mój kochany! — rzekła stłumionym głosem. — To nie uchodzi! Teraz musisz mi wszystko powiedzieć. Kto kogo zamordował? Dlaczego? Kiedy?

Janek milczał.

Ścisnęła go mocno za ramię, posadziła.

— Kto kogo? — powtórzyła surowo. — Mów w tej chwili!

Chłopak się zorientował, że przesadził w swej gorliwości i zrobił prawdopodobnie wielkie głupstwo. Stał z nisko spuszczoną głową, speszony i myślał, że nie pozostanie mu teraz nic innego, jak wtajemniczyć we wszystko panią Konstancję, którą skrzywdził i obraził okropnie.

Bez jednego słowa wyjął z kieszeni dwie fotografie i położył przed nią na stół. Obrzuciła je początkowo pobieżnym spojrzeniem, potem się pochyliła, a gdy po długim czasie podniosła głowę, była blada jak płótno. Zdawało się, z twarzy jej uciekła ostatnia kropla krwi.

— Dlaczego?...

Tylko tyle zapytała.

— Już nie dostałby pożyczki w banku, zbankrutowałby... — odpowiedział ledwo odsłyszalnie, ale Konstancja już wszystko zrozumiała.

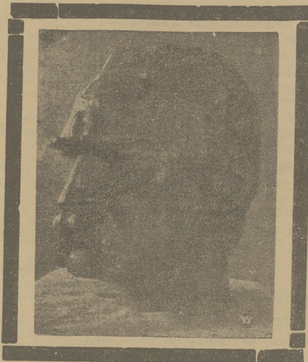
Łętowski miał słuszność: Bevergen był zainteresowany w upadłości syndykatu pieprznego znacznie więcej, niż ktokolwiek mógł przypuszczać. Teraz się stały jasne nieskończone narady z Leverstone'm, częste konferencje z Boundersem i z wieloma innymi, których sens i potrzeba do tej pory pozostawały dla niej nieuchwytne.

(C. d. n.)

TRZY LATA TEMU

W BOLESNĄ ROCZNICĘ...

Dziś minie trzy lata od tego pamiętnego dnia, kiedy zamknęły się na zawsze oczy Józefa Piłsudskiego. Data ta po wszystkie czasy upamiętni się w dziejach Narodu, zamyka bowiem pewien okres w historii naszego życia, okres jedyny, który związany jest na zawsze z osobą Wskrzesiciela Odrodzonego Państwa.



Józef Piłsudski — stanowi bowiem w życiu Polski epokę i im bardziej oddalać się od nas będzie dzień Jego śmierci, im tłumniej narastać będą nowe pokolenia, tym więcej utrwali się w nas zrozumienie tego faktu, że ze śmiercią Wielkiego Samotnika zamknęła się jedna, pełna sławy karta historii naszego kraju.

Kiedy Wielki Marszałek bawił przed laty na Maderze, prasa portugalska poświęcając Jego Osobie całe szpalty, nie mogła w pierwszej chwili znaleźć dokładnego określenia roli i stanowiska Marszałka w życiu Polski. Wprędce jednak kłopot ten został usunięty i Marszałka zaczęli Portugalczycy nazywać „Protektorem Republiki Polskiej".

Mimo, iż w naszych warunkach tytuł ten mógł się napozór wydawać dziwaczny, w gruncie rzeczy jednak był bardzo ścisły. Istotnie, Józef Piłsudski był od początku naszego niepodległego bytu **Protektorem i Opiekunem, Obrońcą i Orędownikiem, troskliwym, acz surowym nieraz Wychowawcą, który przeorał dusze społeczeństwa, wyzwolił Naród z gnuśnego bytu niewoli i pracą nadludzką** wyprowadził w ciągu kilkunastu lat na zaszczytne miejsce w wielkiej rodzinie państw świata.

W utrudzonym żywocie Wielkiego Samotnika nie było niemal dziedziny, z którą nie zapoznał by się czynnie, w której nie wniósł by piętna własnej indywidualności, i której nie kształtowałby w myśl własnych ideałów.

Konspirator i Wódz bezimiennej armii żołnierzy Polski Podziemnej, publicysta, drukarz i redaktor w jednej osobie, składający podczas długich samotnych nocy na skromnej, ręcznej drukarence numery konspiracyjnego pisma,



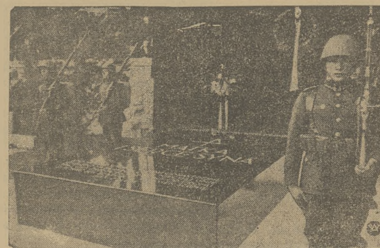
Kopiec ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, usypany rękoma całego Narodu.

przywódca mas robotniczych, organizator Związku Strzeleckiego, Komendant I Brygady, Więzień Magdeburski, Pierwszy Naczelnik Odrodzonej Rzeczypospolitej i Jej Wódz Zwycięski. Wielki Wychowawca Narodu —

„...Największy w Polsce Człowiek na przestrzeni wieków"

— jak powiedział w swym Orędziu Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Jakże nadludzka praca, jak gigantyczny wysiłek i jak olbrzymie rezultaty na jedno krótkie życie ludzkie.



Płyta Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na cmentarzu Rossa w Wilnie, gdzie spoczywa Serce Wielkiego Marszałka, które tak bardzo ukochało Polskę.

Odszedł od nas niespodzianie pewnego majowego wieczoru i w tej samej chwili cały Naród odczuł i zrozumiał, jak wielki, nadludzki ciężar dźwigał na swoich ramionach ten Człowiek. Zrozumiał przedziwną intuicją osieroconego serca, że odtąd nikt już za nas martwić się nie będzie, że ciężar ten spada poczuciem olbrzymiej odpowiedzialności na cały Naród i tylko zbiorowym, solidannym wysiłkiem tego Narodu utrzymany być może.

Józef Piłsudski nauczył nas, że dobro Państwa i Narodu jest prawem najwyższym, że honor służby dla Ojczyzny jest tym celem, dla którego nie tylko jest łatwo i pięknie umrzeć, ale i dla którego trzeba twardo i ofiarnie żyć,

odkładając na bok własne grupowe interesy i poświęcając je na ołtarzu wspólnego dobra.

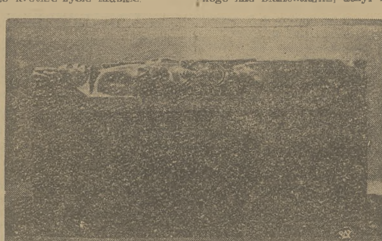
Uczył nas przechodzić do porządku dziennego nad błahostkami, uczył zapominać własne krzywdy, uczył poświęcać rzeczy drobne dla ważnych, zawsze twierdząc, że lepsze jutro naszego kraju możemy sobie wywalczyć jedynie sami, podobnie jak naszego niepodległego bytu nie otrzymaliśmy od nikogo w darze, lecz wywalczyliśmy go sobie sami pod Jego przewodem.

Te wielkie prawdy — to cały Testament Józefa Piłsudskiego, testament, którego stróżem i wykonawcą jest cały Naród polski, odpowiedzialny za wypełnienie swej misji przed historią i przyszłymi pokoleniami.

Winniśmy sobie to ze szczególną mocą uświadomić właśnie w dniu, który jest bolesną rocznicą Jego Zgonu.



Kąt oka na wieżę Srebrnych Dzwonów na Wawelu w Krakowie, w której wnętrzu w specjalnej krypcie spoczęły na wieczne czasy śmiertelne szczątki Marszałka J. Piłsudskiego.



Projekt sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego, dzieła art.-rzeźb. prof. Szczepkowskiego, który uzyskał pierwszą nagrodę.

Żałobne uroczystości

W ZAGŁĘBIU

Dzisiaj w dniu Żałoby Narodowej odbędą się w całym Zagłębiu uroczystości żałobne ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rano we wszystkich świątyniach odbędą się nabożeństwa żałobne, w których wezmą udział przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj ze sztandarami. W Będzinie na nabożeństwie obecne będzie wojsko i policja.

W Sosnowcu o godz. 11, po nabożeństwie przemarsz pocztów sztandarowych i delegacyj na ul. Legionów, celem złożenia wiązanek kwiecia przed tablicą pamiątkową.

W Dąbrowie po nabożeństwie pochód przed płytę Legionów, gdzie nastąpi złożenie wieńców.

Wieczorem od godz. 20.45 do 20.48 chwila ciszy, zapowiedziana sygnałami syren i biciem dzwonów.

W Sosnowcu przed Ratuszem, po chwili ciszy odczytanie myśli Marsz. J. Piłsudskiego.

W Będzinie o godz. 20 capstrzyk, o godz. 20.30 raport przed d-cą pułku na placu 3 Maja, godz. 20.40—20.44 bicie werbli, następnie rozpalenie ogniska. Po chwili ciszy o godz. 20.50 odczytanie rozkazu przez d-cę garnizonu odegranie Hymnu narodowego oraz odczytanie wyjątków z pism Marsz. J. Piłsudskiego.

NA PIASKACH

Obchód III rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się na Piaskach według następującego programu:

O godz. 8.30 rano nabożeństwo żałobne. Organizacje i szkoły przybywają ze sztandarami przybranymi kirem wprost ze swych lokali do kościoła.

O godz. 20.15 zbiórka organizacyj na boisku Zw. podoficerów rez. na wyznaczonych stanowiskach dookoła stosu. Następnie przemówienie poświęcone pamięci Wielkiego Marszałka i zapalenie stosu.

O godz. 20.45 do 20.48 chwila ciszy. Początek i koniec ciszy sygnalizowane będą przez dzwony kościelne i syreny kopalniane.

Następnie zostaną odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY KOŁO SOSNOWIEC. Wzywa się członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału dnia 12 bm. w nabożeństwie żałobnym o godz. 10 w kościele parafialnym w Sosnowcu za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jak również w uroczystości wieczornej o godz 20 przed Ratuszem w Sosnowcu. Członkowie zamiejscowi wezmą udział w lokalnych uroczystościach żałobnych.

W Zagłębiu — trzy lata temu

Gdy wieść o zgonie Marszałka nadeszła...

Trzy lata!..

Trzy lata, a przecież i dziś jeszcze żywo, plastycznie — jakby to wczoraj było — szczegół po szczególe można odtworzyć — cały wstrząs straszliwy oddać — i tamte chwile, godziny i dni powtórzyć...

Tak to w pamięć i w serce się wżarło, że gdy przychodzą okresy rozpamiętywania, okresy wspomnień, co dziś nabożeństwem się stały — odżywa ta noc majowa, dziwnie swym chłodem i aurą do tej sprzed lat trzech podobna, noc pamiętna, wstrząsająca..

Po północy hiobowa wieść wyrwała mnie z domu.

Pustymi ulicami niósł się słaby a przejmujący dźwięk taktów starego sygnału stacji raszyńskiej, pierwszych taktów poloneza Ogińskiego.

Inne miały znaczenie te ułamki czy strzępy melodii, wprowadzającej ongiś barwne korowody gości w rozgwar zabawy na starych salonach dworów i pałaców...

Rzec by można, że był to pierwszy werbel na fortepianie oddany, pierwszy płacz kraju na wieść o zgonie Ojca Ojczyzny.

Noc nasiąkła czernią była już jak kir rozpięty nad Polską.

U zbiegu ulic Trzeciego Maja i Piłsudskiego stały gromadki ludzi. Więcej milczenia było między nimi, niźli słów.

Może także wsłuchani byli w dolatujące ich dźwięki z otwartych okien mieszkań, dźwięki poprzedzające słowa speakera, który głosem nabrzmiałym bólem co godzinę zdawał Polsce relację z wydarzeń tej nocy.

Bo niewątpliwie wszyscyśmy myślami byli tam u krat ogrodu Belwederskiego, wpatrzeni w jasno tej nocy oświetlone okna komnat pałacyku.

Ale nie wszystkim wystarczało radio. Większość przejętych, podnieconych ludzi dzwoniła do redakcyj pism, rozumując snać, że tu skupiły się wieści o wydarzeniu, które targnęło Polską, jak długa i szeroka.

A my, dziennikarze poza telefonami do Warszawy wiedzieliśmy tylko, że oto zmarł Ten, który był Narodu dumą, jego honorem i mocą... I że także przejęci jesteśmy bólem, który odbierał nam pasję pracy i nerwowe jej tempo łagodził i skupienia wymagał. Gdzieś się podziała tej nocy żyłka zawodowa. Trwaliśmy jednak na posterunku — niczym żołnierze pełniący wartę u trumny Wodza.

W Zagłębiu nie spano tej nocy. Wiadomość o śmierci Marszałka dotarła do Sosnowca już po godzinie 9-ej wieczór, jednakże tylko kilka osób wiedziało o tej strasznej prawdzie, która stała się powszechną, gdy radio podało ją około północy w krótkim komunikacie. Ludzie nie odchodzili od głośników, wyczekiwali dalszych wieści, łakomi szczegółów, choć najstraszniejszy był już wiadomy..

I rankiem, kiedy syreny fabryczne jękliwie wołały do pracy, wieść wyszła na ulice razem z tłumem robotników i szła od fabryki do huty, od kopalni do warsztatu, do sklepów i biur, wszędzie czyniąc potężne wrażenie. Zwłaszcza świat pracy odczuł śmierć Komendanta dojmująco i boleśnie. Tu i owdzie przerywano zajęcia, ucichały rozpędzone maszyny, zatrzymywały się warujące koła..

Przedpołudnie poniedziałkowe — 13 maja — stało się jakimś skupionym półświętem. Na ulicach było rojno. — Około południa ukazały się na mieście dodatki nadzwyczajne pism, rozchwytywane w mgnieniu oka.

Na domach i balkonach zjawiły się flagi opuszczone do połowy masztu i okryte kirem. W starostwie w Będzinie odbyła się konferencja poświęcona omówieniu programu obchodów żałobnych.

Na drugi dzień w całym Zagłębiu zabrakło krepy. Trzeba ją było sprowadzać z Krakowa i Łodzi. Rady miejskie odbyły żałobne posiedzenia i w magistratach urządzono kaplice żałobne.

Pisma przepełnione były komunikatami organizacyj i związków. Nie było bodaj stowarzyszenia, któreby nie odbyło posiedzenia.

W lokalu Okręgu Związku Legionistów w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego jeden pokój zamieniono na kaplicę z popiersiem Marszałka pośrodku. Nieustanne pielgrzymki ludzi trwały przez szereg dni. W skupieniu i ciszy przystawano na chwilę, aby zaraz zrobić miejsce innym. I tak było dzień po dniu, aż do pogrzebu w Krakowie, w którym Zagłębie wzięło niezwykle tłumny udział. W dniu tym przerwano pracę we wszystkich zakładach w Zagłębiu.

W wyłożonych w magistratach i lokalach organizacyj księgach kondolencyjnych złożono z górą 50.000 podpisów i nadesłano 600 depesz.

Żałoba była tak powszechna, jak powszechną była i jest miłość Zagłębia, tej ziemi Judyma, do Zmarłego Wodza Narodu.

LUCJAN HORSKI.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Maj — **Czwartek**

Pankracego, Filipa
Słowiański: Wszemira
Słońca wsch. 3.47, zach. 19.18
Księżyca w. 17.31, zach. 2.40.

HISTORIA PODAJE:

1364 Kazimierz W. zakłada Akademię Krak.
1813 Książę Józef wyrusza pod Lipsk. — Skrzynecki przechodzi Bug i Narew.
1935 Zgon Marszałka Józefa Piłsudskiego.
1937 Koronacja króla ang. Jerzego VI.

PRZYSŁOWIA:

W dniach 12, 13 i 14 maja przypadają t. zw. „mroźni święci": Pankracy, Serwacy i Bonifacy, którzy wróżą mróz, czasami śnieg, a w każdym razie pewne oziębienie. Jest też przysłowie:

„Pankracy, Serwacy i Bonifacy
Źli na ogrody chłopacy".

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Warszawska Cytadela".
EDEN: „Groźny Bill".
PATRIA: „Znachor".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× „POEZJA WSPÓŁCZESNA". W sobotę 14 bm. wygłoszony zostanie staraniem redakcji „Młodzi idą" w sali im. Staszica w Sosnowcu odczyt asystenta Uniw. Jagiell. p. Kazimierza Wyki p.t. „Poezja współczesna". Na odczyt zaprasza starszych oraz młodzież szkół średnich redakcja „Młodzi idą".

× NA CO WOLNO POLOWAĆ W MAJU. Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa Śląskiego), w maju wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Głuszce-koguty (do 15 maja), cietrzewie-koguty, sarny kozły (od 16 bm. z wyjątkiem woj. Pomorskiego, Poznańskiego, Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego), dzikie indyki-samce (do 15 bm.), słonki (do 15 bm.), dzikie kaczory (z wyjątkiem woj. Pomorskiego i Poznańskiego), dzikie łabędzie i dzikie gęsi (do 15 bm.), wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie-gołębiarze, krogulce, sroki i wrony.

Teatr miejski w Sosnowcu

W niedzielę, 15 bm. ukaże się dwukrotnie najweselsza operetka A. Marsa, z muzyką Jana Gilberta p.t. „CNOTLIWA ZUZANNA". Na czele zespołu, składającego się z 30 osób ujrzymy świetnego komika Władysława Waltera, ulubieńców publiczności Marię Nochowiczównę i Bolesława Polańskiego, oraz primabalerinę Halinę Łabiczównę. Orkiestrę prowadzić będzie kapelmistrz Zygmunt Golimowski.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 12 bm. godz. 15 — Akademia Polskiego Białego Krzyża; godz. 19 — Uroczysta akademia ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Piątek 13 bm. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu".

Sobota 14 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla szkół); godz. 19.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla Zw. Naucz. Pol.)

Niedziela 15 bm. godz. 11 — „Jaś i Małgosia" (poranek szkolny); godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla kop. Siemianowice); godz. 20 — „Gałązka rozmarynu".

—oOo—

Kiedy wypłacane są zasiłki

DLA SEZONOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH?

Zasiłki na wypadek braku pracy wypłacane są bezrobotnym sezonowym pracownikom umysłowym po upływie t. zw. sezonu martwego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami dla poszczególnych gałęzi pracy ustalone okresy uważa się za sezony martwe. Tak np. w szkolnictwie, z wyjątkiem szkół wyższych, za okres martwy uważa się czas od 16 czerwca do 15 sierpnia, w szkolnictwie wyższym od 1 lipca do 30 września, w żegludze i przy spławie od 15 grudnia do końca lutego roku następnego, przy pracach ziemnych, budowlanych, drogowych, brukarskich i wodnych od 1 grudnia do końca lutego roku następnego, w przedsiębiorstwach widowiskowych i scenicznych od 1 lipca do 15 września.

—oOo—

× DELEGATURA AUTOMOBILKLUBU KIELECKIEGO NA ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE podaje do wiadomości, że w dniu 14 bm. będzie urzędowała w starostwie grodzkim w Sosnowcu Komisja rejestracyjna. W godzinach od 9—13.30 załatwiać będzie sprawy rejestracyjne, a od godziny 16 dokonywać będzie przeglądu technicznego pojazdów.

Po raz pierwszy w Polsce

ZJAZD ZWIĄZKU NARODOWYCH BIUR PODRÓŻY

W dniu 16 bm. rozpoczenie się w Warszawie walne zgromadzenie Związku Narodowych Biur Podróży (AGOT-u), odbywające się po raz pierwszy w Polsce. AGOT (Association des Grandes Organisations Nationales et de Tourisme) założony został w r. 1925 przez narodowe biura podróży siedmiu państw, w ich liczbie i Polski. Obecnie do AGOT-u należą narodowe biura podróży 20 państw. Prezesem AGOT-u jest obecnie naczelny dyrektor MER-u dr A. Knuth. Program zjazdu przewiduje, poza obradami, szereg przyjęć oficjalnych oraz wycieczkę gości zagranicznych do Krakowa i Zakopanego.

—oOo—

Opodatkowanie się na FON

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GRODZIECKIEGO T-WA

W dniu 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem dyr. Stanisława Skarbińskiego zebranie wszystkich pracowników umysłowych Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych S.A. w Grodźcu k-Będzina, na którym wszyscy zebrani postanowili jednomyślnie na wniosek prokurenta p. Wł. Wołskiego opodatkować się w wysokości 1% od poborów brutto na okres trzech miesięcy na Fundusz Obrony Narodowej.

Równocześnie wybrano Komitet w osobach pp.: Wł. Wołskiego, M. Pawelskiego, St. Biskupskiego, St. Bagińskiego i T. Głucha, mający zająć się przeprowadzeniem zbiórki oraz sprawą kupna sprzętu wojskowego.

Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie również i pracownicy fizyczni Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych S.A. w Grodźcu k-Będzina powezmą analogiczną uchwałę.

Szczepienie ochronne

PRZECIW OSPIE W SOSNOWCU

W dniach od 19 do 31 bm. przeprowadzone zostanie w Sosnowcu przez lekarzy miejskich bezpłatne szczepienie ochronne przeciwko ospie.

Dla dzieci szkół powszechnych — szczepienia odbywać się będą w ich szkołach; dla wszystkich innych osób — w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Teatralnej 4 codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 12 do 2.30 po południu.

Niezależnie od tego odbędzie się szczepienie w następujących punktach: dla dzielnicy Stary — Sosnowiec i Milowice w gmachu szkoły nr. 14 przy ul. Podjazdowej 18 w czwartek dnia 12 bm. w godzinach 16—17; dla dzielnicy Pogoń w gmachu szkoły nr. 7 przy ul. Żytniej 12, w czwartek, dnia 19 bm. w godz. 15—17; dla dzielnicy Sielec — Konstantynów — Środula w gmachu szkoły nr. 10 przy ul. Stefana Okrzei 54 w piątek dnia 27 bm. w godz. 15—17 dla dzielnicy Modrzejów we wtorek dnia 24 bm. w kancelarii dzielnicowej przy ul. Dąbrowskiej w godz. 15—17.

Przymusowemu szczepieniu ospy podlegają: wszystkie osoby (dorośli i dzieci) dotychczas nieszczepione; wszystkie dzieci w 7 roku życia (powtórne szczepienie); wszyscy mieszkańcy miasta nieszczepieni w ogóle oraz ci, którzy nie podlegali powtórnemu szczepieniu ospy w ciągu ostatnich 5 lat z dodatnim wynikiem szczepienia. Osoby zgłaszające się do szczepienia, muszą być czysto umyte i posiadać czystą bieliznę.

W tym samym okresie czasu dokonywane będzie bezpłatne szczepienie ochronne przeciwko błonicy (dyfterii).

Prace na terenie Targów Katowickich rozpoczęto

Na terenach wystawowych przy parku Kościuszki w Katowicach, gdzie 22 maja 1938 r. uruchomione zostaną X Targi Katowickie zorganizowane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej zawrzało nowe życie. Wystawcy którzy zamówili już miejsca przystępują do budowy stoisk i pawilonów.

Jednocześnie ze względu na liczne zgłoszenia przystąpiono do rozbudowy terenów wystawowych przez dobudowę pawiloników i dalszych kolumnad, oraz rozpoczęto ukwiecenie i dekorację hal, terenów wystawowych, bram wejściowych etc.

Zarząd Targów Katowickich przyjmuje zgłoszenia wystawców różnych branż, posiadających piękne własne kioski, które byłyby ozdobą terenów wystawowych. Natomiast nie dopuszczono na terenach budowy nieestetycznych stoisk.

Informacji na życzenie w sprawie Targów Katowickich udziela: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71.

Józef Piłsudski a żołnierze

Motto: „Bez czci dla wielkości nie ma potęgi państwa". I. Mościcki.

Germanofilski, nieprzychylny Polsce Karol hr. Sforza, b. minister spraw zagr. Włoch, napisał przed kilkunastu laty znane swe dzieło pt. „Twórcy nowej Europy". Pomieścił tam i krótką charakterystykę J. Piłsudskiego, która jest dość interesująca, choć w pewnej części niezgodna z rzeczywistością. Między innymi pisze: „Dyktatura Piłsudskiego jest najdziwniejszą dyktaturą, jaka istnieje w Europie". „Wszystkie dyktatury — wywodzi dalej Sforza — zbudowane były na interesie pewnej klasy albo kasty, bądź też, jak to miało miejsce u Napoleona, na szalonej ambicji jednostki. Dyktatura Piłsudskiego wypływa jedynie z uczuciowego uwielbienia dla bohatera. Nie lubi też, gdy się go porównuje z innymi, dziś modnymi dyktatorami". Nie myli się hr. Sforza, gdy mówi, że Polacy tak umiłowali Wielkiego Marszałka, że nic nie uczynili bez zastanowienia się nad tym, co powie na to Piłsudski.

Oto niemal rząd dusz, o który się modlił poeta.

Jeśli prawie cały naród uwielbiał Piłsudskiego, to szczególnie umiłowali Wodza żołnierze. Jakżeż! Tyle wspólnie z nimi przeszedł. Razem z nimi kroczył po rozległych równinach ku wyzwoleniu Ojczyzny. Staczał bitwy, na równi z innymi narażając się na śmierć. Cierpiał w więzieniu zaborcy. Witał potem radośnie odrodzoną Polskę. To też, gdy Go brakło wśród nas, liczni towarzysze broni płakali jak dzieci. Szczególnie przykre były dni pogrzebu Marszałka.

Żołnierz poznał w Nim dbałego, miłującego Wodza, który jednako wszystkich kochał. Pamiętne są Jego słowa, które wypowiedział przed frontem kompanii kadrowej w r. 1914. Piłsudski zapewnił wówczas, że nie naznacza szarż, lecz mianuje tylko doświadczeńszych oficerami. A potem, w toku wojny, nie raz Mu się serce ściska, gdy pomyśli nad niepewnym losem polskiego żołnierza ówczesnego, żołnierza bez ojczyzny. Ale pod Jego wodzą dobrze się spisywali żołnierze. Kiedyś, w wolnej już Polsce, na zjeździe we Lwowie, powie z dumą: „Potrafiliśmy... dać typ dobrego żołnierza polskiego. Powstał jakby z mogiły dawny typ powstańca — przymierającego głodem czasem, wędrującego borem, lasem, po ziemi ojczystej. Zapomniane, odpędzane nieraz upiorne widmo lat ubiegłych na przekór światu, na przekór swoim, żyć pragnęło, życie dając Polsce".

W książeczce pt. „O wartość Legionów" Piłsudski stwierdza, że legionista polski to nowy czynnik kulturalny Europy, który każdy swój czyn opiera na honorze. Wobec żołnierzy Piłsudski był szczery, nieraz, na zjazdach po prostu spowiadał się. Hołdował bowiem zasadzie, którą określił w następujących słowach: „Kto duszy żąda, duszę dać musi; kto sięga po dusze, duszą swoją płaci. Zasadą dowódcy musi być: duszę bierzesz, duszę daj..."

Słowa to melodyjne, pełne nawet uroku poezji. Mimo woli przychodzą na myśl słowa Wyspiańskiego: „Duszę twoją gram. Duszę graj"!

O harmonijnym dostrojeniu ducha Wodza do ducha żołnierzy mówi Piłsudski w dziele swoim pt. „Rok 1920". Tu z całą jasnością wypowiada się Piłsudski, znawca psychiki i animista, upatrujący duszę armii w wodzu.

Specjalnie wojsku poświęca też dziełko „Demokracja a wojsko". Bowiem Piłsudski ukochał stan żołnierski. Z mundurem nie rozstawał się prawie nigdy. Znana fotografia Piłsudskiego w oknie wagonu przedstawia Go właśnie w mundurze wojskowym. Jest to jedno z najmilszych Jego zdjęć. Wielki Marszałek, gdy mówił o ogromie prac, czekających Polaków, skreślił mimo woli sylwetę maszerującej kolumny wojskowej: „Godziny na zegarze dziejowym spieszą, biją szybko jedna za drugą, jak gdyby wymagały od Polaków, aby szli w takt bicia zegara, gdy godzina do godziny staje się niepodobna..."

Piłsudski całe życie nie przestał sprawować dowództwa. Gdy skończył walkę orężną, prowadził nadal walkę z wadami Polaków. Działał słowem żywym i pisanym. A w nowej tej pracy, pracy ideowej, zmierzającej do przebudowy charakteru Polaka, pomaga mu oddany i wierny żołnierz, będący już w rezerwie. Anatol de Monzie, b. minister francuski, dochodzi w swej publikacji do wniosku, że Polska była by wyższą od sąsiadów, ale ją trawi wybujały indywidualizm i brak karności. Przeciwdziałające sumienie zdrowej części Narodu widzi A. de Monzie w Piłsudskim. Dlatego całą swą publikację zatytułował: „Piłsudski czyli synteza Polski".

Dziś postać genialnego Wodza narodu należy do historii. Chodzi tylko o spełnienie Jego testamentu duchowego.

Do wypełnienia tego testamentu przystąpić musi przede wszystkim ten umiłowany przez Zmarłego żołnierz. I to nie tylko legionista, peowiak, czy żołnierz służby czynnej, lecz również olbrzymie rzesze rezerwistów.

I to jest bardzo ważne, aby żołnierz rezerwy nosił ideologię W. Marszałka w swym sercu.

Bo nie kto inny musi się czuć współodpowiedzialnym za los Polski, jak właśnie rezerwista, który w razie wojny stanowić będzie armię.

Właśnie Związek Rezerwistów organizuje dziś w dniu 12 maja akademie żałobne, wspominając Tego, Którego prochy Naród przed 3 laty zaniósł na Wawel „między Władysławy i Zygmunty... Jany i Bolesławy, by królom był równy ...jako Król-Duch".

S. KRZYŻAK

grodzki referent wychow. obyw. Z. R.

Uroczyste akademie żałobne odbędą się dziś 12 bm. w Związku Rezerwistów, w kołach Sosnowiec-śródmieście, ul. 3 Maja 22 o godz. 19.30 i na Dębowej Górze, ul. Dębowa 20, o godz. 18.30. Wstęp wolny dla wszystkich.

Poświęcenie sztandaru Oddziału Ligi Morskiej i Kol. w Milowicach-Sosnowcu

Jeden z najruchliwszych i najliczniejszych oddziałów Ligi Morskiej i Kolonialnej w Milowicach—Sosnowcu obchodził uroczyście poświęcenie sztandaru.

Uroczystość rozpoczęta została mszą św., którą odprawił i piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. J. Kiwacz.

Po poświęceniu sztandaru przez kapłana, uczestnicy uroczystości, w której wzięli udział: starosta grodzki R. Walewski, dyrekcja i inżynierowie Zakładów Modrzejów-Hantke oraz licznie przybyli goście i przedstawiciele innych organizacyj, nowy sztandar przeprowadzono przed pocztami sztandarowymi zebranych delegacyj oraz przed frontem kompanii Związku Strzeleckiego i oddziałami PCK. Przysięgę od chorążego odebrał prezes Oddziału p. St. Eski.

Następnie po przejściu do lokalu szkoły powszechnej nr. 20 odbyło się wbijanie gwoździ i wpisywanie do księgi pamiątkowej. W czasie tej ceremonii wygłosił przemówienie, przedstawiając historię Oddziału, oraz wyniki pracy zarządu, prezes Eski, a z kolei przemówił starosta Walewski, który wskazał na konieczność stałej pracy społecznej dla dobra Rzeczypospolitej, stawiając za przykład takiej właśnie pracy Ligę Morską i Kolonialną. W imieniu zarządu Obwodu przemawiał mec. Chudzyński.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Milowicach—Sosnowcu pod sprężystą prezesurą p. St. Eskiego rozwija się coraz bardziej i służyć może za wzór harmonijnej pracy. Jeszcze w marcu, gdy Oddział powołany został do życia, liczył zaledwie 42 członków, a dziś skupia w swych szeregach 1350 członków. Na FOM wpłacono w ciągu tego okresu 5.200 zł.

Zawody MODELI LATAJĄCYCH W BĘDZINIE

Podaje się do wiadomości wszystkich zainteresowanych pp. modelarzy, że w dniu 15 bm. (w niedzielę) o godz. 14 odbędą się w Będzinie przy ul. Zagórskiej na terenach Dworu Zagórze (Środula Dolna) II Obwodowe zawody modeli latających.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje kancelaria Obwodu powiatowego LOPP w Będzinie, ul. Małachowskiego 54 w godz. od 9—12 i od 14—18 do dnia 14 bm. włącznie.

W razie niepogody — zbiórka w lokalu Obwodu pow. LOPP w Będzinie, ul. Małachowskiego nr. 54.

—ooo—

× **PIELGRZYMKA MAJOWA DO CZERNEJ** do klasztoru OO. Karmelitów Bosych położonego w prześlicznej górzystej okolicy wyjeżdża z Katowic napewno w niedzielę 15 bm. o godz. 6.45 rano. Postoje: Bogucicie, Szopienice i Mysłowice. Powrót wieczorem o godz. 20.50. Karty uczestnictwa w cenie 2.80 zł sprzedaje jeszcze Liga katolicka w Katowicach, ul. 3 Maja 30, oraz Biuro podróży „Orbis", Sosnowiec, 3 Maja.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Okręg Kielecki

MIANOWANIE WICEPRZEWODNICZĄCEGO OBWODU BĘDZIŃSKIEGO

Przewodniczący Kieleckiego Okręgu poseł W. Długosz za zgodą Szefa Obozu mianował **p. Romana Cholewickiego**, dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, wiceprzewodniczącym Będzińskiego obwodu OZN.

POWOŁANIE RADY OBWODU CZĘSTOCHOWA — POWIAT

Przewodniczący Kieleckiego Okręgu OZN poseł W. Długosz za zgodą Szefa Obozu powołał następujące osoby do Rady Obwodu OZN Częstochowa — Powiat: pp. Bolesława Bauera, rolnika, Leona Boreckiego, rolnika, Piotra Drosa, rolnika, Aleksego Iwańczaka, rolnika, Rocha Kubika, rolnika, Tomasza Marcinczaka, rolnika, Stanisława Matusiaka, rolnika, Leona Matyszczaka, rolnika, Władysława Nocunia, rolnika, Stefana Sowińskiego, rolnika, Antoniego Szlachcica, sekretarza gminy i Romana Warońskiego, rolnika.

POWOŁANIE RADY OBWODU IŁŻECKIEGO

Przewodniczący Kieleckiego Okręgu OZN poseł W. Długosz powołał za zgodą Szefa Obozu następujące osoby do Rady Obwodu Iłżeckiego OZN: pp. Kazimierza Adamskiego, rzemieślnika, dr. Wiktora Bijasiewicza, lekarza, Stanisława Daniłuka, dyrektora szkoły rolniczej, Jana Dąbrowskiego, rolnika, Antoniego Jarosza, rolnika, Władysława Jasińskiego, rolnika, ks. Zygmunta Kosobudzkiego, księdza, Józefa Kostrzewę rolnika, Jana Mróza, rolnika Marcina Rogosia, rolnika, Bolesława Skowerę, notariusza, Antoniego Swiostka, rolnika, Adama Szymańskiego, kupca i Mariana Zaborowskiego, rolnika.

URUCHOMIENIE SEKRETARIATU OBWODU KIELECKIEGO

W lokalu Kieleckiego Okręgu OZN. (Dom WF i PW im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach) uruchomiony został sekretariat Obwodu Kieleckiego OZN, który czynny jest codziennie w godzinach od 18 do 20, we wtorki zaś i piątki nadto w godz. od 10 do 12. Sekretariat prowadzi dział porad prawnych. Porady udzielane będą w kilka dni po zgłoszeniu w sekretariacie stosownych zapytań.

ZEBRANIE PREZYDIUM KIELECKIEGO OKRĘGU

Pod przewodnictwem przewodniczącego Kieleckiego Okręgu OZN posła W. Długosza odbyło się w Kielcach zebranie prezydium Okręgu, w którym wzięli udział obaj wiceprzewodniczący Okręgu posłowie **J. Kaczkowski** i **A. Zubrzycki**, kierownik oddziału spraw ruchu zawodowo-gospodarczego przy Sztabie OZN **poseł L. Tomaszkiewicz**, okręgowy kierownik Oddziału ruchu zawodowo-gospodarczego **dyr. R. Cholewicki** i sekretarz Okręgu **J. Sobczyk**.

Tematem obrad były sprawy organizacje zawodowo-gospodarcze Okręgu wielkim. Postanowiono zainaugurować prace zawoodwo-gospodarcze Okręgu wielkim zebraniem organizacyjnym w Zagłębiu Dąbrowskim z udziałem naczelnych władz Obozu.

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH OBWODÓW OKRĘGU KIELECKIEGO

W Kielcach odbyła się pod przewodnictwem przewodniczącego Kieleckiego Okręgu OZN posła W. Długosza konferencja przewodniczących tych Obwodów, na terenie których **stronnictwo ludowe prowadzi wśród rolników akcję agitacyjną za „strajkiem rolnym"**.

Przewodniczący Okręgu udzielił wyjaśnień dotyczących sposobów **przeciwdziałania przygotowującej się akcji strajkowej.**

Zmiany w planie zabudowy Będzina

Uchwały Rady miejskiej

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. Na wstępie Rada powzięła ponowną uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki materiałowej z Funduszu Pracy w kwocie zł 68.206.50 i 28.446 na roboty inwestycyjne oraz zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Funduszu Pracy w kwocie 85 tys. zł na roboty wodociągowo - kanalizacyjne. Dalej upoważniono zarząd miejski do wystawiania i żyrowania weksli na r. 1938-39 oraz sprostowano brzmienie uchwały w sprawie przyjęcia darowizny gruntu od Jana Romualda i L. Jana Szperlingów.

Jednogłośnie postanowiono przekazać na FON 7.500 kg. żelaza, złomu pozostałego z różnych robót, poczym przyjęto bez dyskusji regulamin targowicy zwierzęcej.

Więcej czasu zajęła sprawa planu zabudowy miasta. Jak wiadomo plan zabudowy opracowany został przez Biuro regionalne, a następnie wyłożono go do publicznego wglądu.

Wielu obywateli zgłosiło zastrzeżenia, które rozpatrzone zostały następnie przez Wydział drogowo - budowlany.

O zgłoszonych sprzeciwach i zastrzeżeniach oraz projektowanych w związku z tym zmianach w planie zabudowy miasta poinformował szczegółowo Radę inż. Rudzki. Uwzględniono znaczną większość zgłoszonych sprzeciwów, natomiast wyłączono dwa ogniska: na Warpiu oraz między ulicami Kościelną i Narutowicza, gdzie zgłoszono wiele sprzeciwów, całkowicie różnych i trudnych do pogodzenia. Dla tych dwóch ognisk będzie opracowany nowy szczegółowy plan.

W dyskusji zabrał głos r. Niemiec, który zaprotestował, aby zwężać projektowaną ulicę, równoległą do ul. Sienkiewicza, idącą wzdłuż torn, z 16 do 12 m. W głosowaniu wniosek r. Niemca przeszedł, szerokość jezdni nie będzie zmniejszona.

Następnie Rada uchwaliła nabyć od Sosnowieckiego Towarzystwa 45 tys. m. kw. gruntu nad Przemszą po 50 gr. za metr.

Kolejny punkt obrad, a mianowicie sprawę zmiany regulaminu obrad Rady miejskiej, na wniosek r. Kosibowiczowej postanowiono odłożyć do następnego posiedzenia, z tych względów, że komisja dla spraw ogólnych z powodu późnego otrzymania projektu zmian nie mogła dokładnie zapoznać się z nim. Przeciwko odkładaniu tej sprawy oponowali socjaliści, którzy zgłosili poprawki do regulaminu, które, co trzeba stwierdzić, obowiązuje już Radę od trzech lat.

Wreszcie Rada zaakceptowała umowę z Polskimi Zakładami Przemysłu Cynkowego na dostarczanie prądu dla fabryki. Zakłady wskutek rozbudowy będą zużywały bardzo wiele prądu i zamiast dotychczasowych 4 milionów kw. zużycie prądu w mieście wyniesie 20 milionów kw. Tow. franko-włoskie, które jak wiadomo dostarcza Miejskiemu Zakładowi El. prądu, będzie musiało poczynić u siebie pewne inwestycje, które pociągną za sobą koszt 208 tys. zł., aby wyprodukować większą ilość prądu. Koszty te zamortyzują się w ciągu 10 lat wobec czego Tow. zażądało od miasta gwarancji. Miasto gwarancji tej udzieli, przyczym zabezpieczenie będzie miało na nieruchomości p. Fürstenberga przy ul. Sączewskiego. Bliższych wyjaśnień w sprawie umowy udzielił prez Izydorczyk i kierownik M. Z. El. p. Wiprzycki.

Pod koniec prez Izydorczyk udzielił wyjaśnień na interpelację klubu PPS w sprawie zatrudnienia bezrobotnych i kredytu z Funduszu Pracy.

OBRADY NAD BUDŻETEM W DĄBROWIE

W ub. wtorek Rada miejska w Dąbrowie obradowała w dalszym ciągu nad budżetem na rok 1938-39. Omawiano poszczególne działy wydatków. Dalsze obrady nad budżetem w piątek.

DZIKI STRAJK

na kopalni Jowisz

Wczoraj na kopalni „Jowisz" bezsensowny dziki strajk okupacyjny, wywołany przez grupę „zet zet zetowców" — trwał nadal. Stu kilkudziesięciu ludzi terroryzuje dla swego „widzimisię" ogromną większość robotników, która chce pracować.

Wczoraj o mały włos z tego powodu nie doszło do bójki, bowiem część robotników chciała pracować, a strajkujący nie dopuścili.

Związki zawodowe o poczuciu odpowiedzialności nie popierają strajku.

Sytuacja w tej chwili jest taka: 180 robotników strajkuje, a 800 nie może pracować i traci dniówki. Zaiste: dobro robotnika w pojęciu „zet zet zetowców" dziwnie wygląda. Z demagogii rodzić się mogą tylko absurdy.

Oszust w roli kontrolera

Kieleckiej Izby rzemieślniczej

Mieszkaniec Sosnowca, 27-letni Wiesław Sidło, zam. przy ul. Mazowieckiej 5 udawał kontrolera kieleckiej Izby rzemieślniczej, chodząc z wypchaną papierami teką po warsztatach rzemieślniczych po Sosnowcu i Wojkowicach, i sprawdzając karty rzemieślnicze oraz świadectwa przemysłowe. Przy badaniu kart i świadectw doszukiwał się w nich najróżniejszych „błędów" i groził wysokimi karami, a nawet zamknięciem warsztatu.

Przy tej okazji wyłudzał od rzemieślników pieniądze. W ten sposób udało mu się wyłudzić od kilkunastu rzemieślników kilkaset złotych. W końcu jednak powinęła mu się noga, gdyż jeden z rzemieślników, któremu sprawa wydala się podejrzaną, zawiadomił policję.

Sidłę aresztowano i w środę stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który do udowodnieniu mu winy w siedmiu wypadkach, skazał go na karę po 6 miesięcy za każdy wypadek, czyli razem 42 miesięcy więzienia.

Sidłę zatrzymano w areszcie, gdyż czekają go jeszcze inne sprawy.

Na oczach żony i dzieci

popełnił samobójstwo

W swoim mieszkaniu w Łazach, gm. Sułoszowa, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w serce, gospodarz Piotr Gzyl.

Przed tragicznym krokiem, Gzyl uroczyście pożegnał się ze swymi rodzicami, zawiadamiając ich o swym nieodwołalnym postanowieniu pozbawienia się życia, następnie przeszedłszy z swego mieszkania w obecności żony i dzieci strzelił do siebie z rewolweru.

Kula trafiła w serce i zgon nastąpił natychmiast.

Samobójstwo spowodowane było duchową depresją z powodu sprzedaży gospodarstwa w Łazach.

Aresztowanie fałszerza

PIĘCIOZŁOTÓWEK

Wydział śledczy p.p. w Sosnowcu zatrzymał 35-letniego Moszka Zajdmana, bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzanego o współudział w fałszowaniu i puszczaniu w obieg pięciozłotowych falsyfikatów.

Zajdman poszukiwany był również przez sędziego śledczego w Częstochowie za oszustwo.

Zatrzymanego fałszerza i oszusta przekazano sędziemu śledczemu, który polecił osadzić go w więzieniu.

Zatrzymana na granicy

PO POWROCIE Z FRANCJI

Na przejściu granicznym Bytom-dworzec przytrzymano 25-letnią Gitlę Kalkopf z Sosnowca, która zamierzała nielegalnie przejść granicę. Podczas badania okazało się, że żydówka przeszła w styczniu br. do Niemiec przez zieloną granicę, a następnie udała się do Francji. Widocznie nie poszczęściło jej się tam, więc powróciła do Polski. Granicę frannicza, Szopena 54), a jego sąsiadką Mieczy-

Po przesłuchaniu kobietę przekazano do dyspozycji władz sądowych w Chorzowie.

Uderzył sąsiadkę

NOŻEM W RĘKĘ

Między Stanisławem Sadło (Dąbrowa Górmusiała ona przeleżeć dłuższy czas w szpitalu, sławą Koniarek istniały nieporozumienia.

Pewnego dnia po wspólnej kłótni Sadło uderzył sąsiadkę tak silnie nożem w rękę, że musiaał ona przeleżeć dłuższy czas w szpitalu.

Wczoraj Sadło został przez Sąd okręgowy w Sosnowcu, skazany na rok więzienia.

× **DANCING OMP W BĘDZINIE.** W dniu 15 bm. w sali Klubu pracowników samorządowych w Będzinie ul. Sączewskiego 12 odbędzie się, urządzony staraniem miejscowego zarządu oddziału Organizacji Młodzieży Pracującej dancing. Wstęp za zaproszeniami. Ktoby pragnął wziąć udział w zabawie, a nie otrzymał jeszcze zaproszenia winien zwrócić się do zarządu oddziału, który niezwłocznie je doręczy. Zgłoszenia telefoniczne lub osobiste przyjmuje codziennie sekretariat zarządu oddziału w lokalu Ubezpieczalni Społecznej w Będzinie, ul. Piłsudskiego w godzinach od 19 do 20. Telefon nr. 71078.

ODKOPANIE ZWŁOK DZIECKA. Grabarz parafii Łagisza Stanisław Szymański poprawiając na cmentarzu groby odkopał przypadkiem skrzyneczkę drewnianą, w której znajdowały się zwłoki niemowlęcia. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie, celem ujawnienia wyrodnej matki.

× **SKAZANIE ZWYRODNIALCA.** Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu przy drzwiach zamkniętych odbyła się rozprawa przeciwko 64-letniemu Janowi Sowie (Czeladź, Przełajska 22), oskarżonemu o czyny lubieżne. Sąd skazał zwyrodnialca na 8 miesięcy więzienia.

Wielki Raid

SAMOCHODOWY, MOTOCYKLOWY I ROWEROWY ZE ŚLĄSKA NA SOWINIEC

Zarząd i Komenda Okręgu Śląskiego Związku rezerwistów organizują w dniu 15 maja br. z okazji 3-ciej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego wielki raid na Sowiniec celem złożenia hołdu pamięci Wskrzesiciela Polski. Całość raidu składać się będzie z trzech kolumn: samochodowej, motocyklowej i rowerowej. Dwie pierwsze kolumny ruszą z rynku w Katowicach o godzinie 8 rano. W Krakowie wezmą udział w defiladzie, poczym ruszą na Sowiniec.

Kolumna kolarzy, podzielona na grupy wyruszy według indywidualnych terminów ustalonych przez Zarządy Kół z terenu tychże Kół, łącząc się po drodze z całością grupy.

W programie uroczystości prócz samego wyjazdu na Sowiniec przewidziane jest także wejście do Krypty Marszałka na Wawelu, celem złożenia wieńca, oraz wyrażenia hołdu przez Śląskich rezerwistów pamięci Wielkiego Budowniczego Państwa.

Każdy Śląski rezerwista w dniu 15 bm. winien zamanifestować w Krakowie swoje uczucia dla Twórcy i realizatora potęgi i siły Naszej Ojczyzny.

Za Zarząd Okręgowy śląski Z. R.

Prezes: dr Fr. Mazurkiewicz.

Za sekretarza: St. Górka.

Śmiertelny strzał w halach „Rozwoju"

Okradziony zastrzelił złodzieja

Wczoraj około południa plac w halach „Rozwoju" w Sosnowcu tuż przy bramie od ulicy Małachowskiego był terenem krwawego zajścia, zakończonego **śmiercią znanego złodzieja Antoniego Lazurowicza** z Sosnowca.

Przed kilku dniami Lazurowicz okradł zamieszkałego przy ulicy Narutowicza **Franciszka Mazurka**, zabierając mu m. in. futro.

Poszkodowany, ustaliwszy że kradzieży dokonał Lazurowicz, a następnie sprzedał futro paserowi, postanowił **zmusić złodzieja do zwrotu skradzionego futra.**

Wczoraj M. spotkawszy Lazurowicza zażądał od niego w kategoryczny sposób, aby ów zaprowadził go do pasera i odebrał futro.

Lazurowicz zgodził się pozornie na propozycję Mazurka i obaj udali się ulicą Małachowskiego w kierunku ulicy Ostrogórskiej, **gdzie miał mieszkać paser.**

Gdy obaj znaleźli się przed bramą targową, Lazurowicz niespodziewanie wskoczył w bramę, **chcąc ukryć się wśród straganów.**

Za uciekającym pobiegł jednak Mazurek i zatrzymał go na placu koło jatek z mięsem.

Obaj mężczyźni **zaczęli się szamotać ze sobą**, przy czym znaleźli się oni wkrótce w kole podejrzanych osobników, wśród których znajdowali się przyjaciele Lazurowicza.

Lazurowicz pomimo nalegań Mazurka nie chciał iść z nim do pasera, lecz w pewnej chwili **wyciągnął z kieszeni nóż** i chciał rzucić się **na Mazurka.**

Napadnięty wyciągnął wówczas szybko z kieszeni rewolwer i z bliskiej odległości strzelił do złodzieja, trafiając go w brzuch, przy czym kula naruszyła kręgosłup. **Strzał był śmiertelny.**

Mazurek zraniwszy śmiertelnie Lazurowicza wyszedł z placu targowego na ulicę Małachowskiego, **czekając na przybycie policji.**

Po stwierdzeniu przez lekarza zgonu Lazurowicza i dokonaniu oględzin **zwłoki przewieziono do kostnicy.**

W ciągu godziny koło hal gromadziły się grupki ludzi, komentując krwawe zajście.

Tajemnicze zabójstwo w Trzebiesławicach

Mieszkaniec wsi Trzebiesławice, powiatu Będzińskiego, **Stanisław Białas**, wracając onegdaj około godziny 3 nad ranem **w pijanym stanie** z zabawy do domu, został napadnięty przez jakiegoś osobnika, który go ciężko pobił, pozostawiając następnie **nieprzytomnego na drodze.**

Pobitego do nieprzytomności Białasa znaleziono po upływie pewnego czasu w kałuży krwi na drodze i przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie **o godz. 9 rano zmarł.**

Pod zarzutem śmiertelnego pobicia Białasa zatrzymano jego sąsiada Stanisława Sączowskiego, z którym miał osobisty zatarg.

Dalsze dochodzenie w toku.

Przed meczem piłkarskim z Irlandią

Elita piłkarstwa polskiego w Sosnowcu

rozegrała treningowy mecz na stadionie Unii

Wczoraj na stadionie Unii w Sosnowcu został rozegrany treningowy mecz dwóch teamów Polski.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem teamu A w stosunku 7:1 (3:1).

Team A (czerwoni): Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nytz, Dytko, Piec I, Piontek Szerfke, Wilimowski, Wodarz.

Team B (biali): Pawłowski, Giemza (Michalski), Pająk, Piec II, Nowakowski, Habszka, Habowski, Pytel, Korbas (Baran), God, Cebula, Łyko.

Przed rozpoczęciem meczu zarząd ZOZPN po powitaniu drużyn, wręczył teamowi A bukiet kwiatów.

Na gwizdek sędziego p. Gralińskiego rozpoczął grę team B. Gra z początku chaotyczna poczyna powoli nabierać planowości. W 14 minucie Wilimowski wypuszcza ładnie Pieca I i team A prowadzi 1:0. Strzał był nie do obrony. W 8 minut później Wodarz centruje do Pieca I, Pawłowski interweniuje za późno i jest 2:0.

Atak teamu B dość często podchodzi pod bramkę, jednak nieudolność strzałowa oraz doskonałe interwencje obrońców Szczepaniaka i Gałeckiego oraz bramkarza Madejskiego, uniemożliwiają zdobycie bramki.

W 24 minucie Wilimowski zderza się z Gemzą i kontuzjowanego Gemzę, niegroźnie zresztą, zastępuje Michalski.

Na miejsce Goda wchodzi Baran. W 27 minucie piękne zagranie teamu A; Wilimowski podaje do Pieca I, ten do Szerfkego, a ten z powrotem do Wilimowskiego i gol siedzi murowanie.

Na minutę przed końcem pierwszej połowy Baran strzela nie do obrony bramkę dla teamu B.

Po przerwie już w 3 minucie Szerfke podaje do Piontka, ten do Wilimowskiego, który strzela nieuchronnie. Team B w tym okresie przypuszcza energiczny atak, lecz celny strzał Cebuli w róg broni wspaniale Madejski nakrywką, a Baran zamiast podać współpartnerom strzela kilkakrotnie obok bramki.

W 16 minucie pada najładniejsza bramka dnia z kombinacji Nytz, Szerfke, Piontak, Szerfke. Zawijany strzał z powietrza tego ostatniego grzęźnie w siatce. Nie bez winy był tu Pawłowski, który niepotrzebnie zawcześnie wybiegł z bramki.

Team A gra coraz lepiej i często gości pod bramką przeciwnika, a liczne zagrania całego ataku, a szczególnie Wilimowskiego z Wodarzem są na wysokim poziomie.

Ukoronowaniem tych akcyj jest bramka zdobyta w 22 minucie przez Szerfkego, któremu pozycję do strzału wypracował Wilimowski.

W 10 minut później jeden z ataków teamu B zatrzymuje Góra, przyczym zderza się b. silnie z Pytlem. Góra pada na ziemię i wije się w boleściach. Zniesiono go z boiska i zachodziła nawet obawa, że Góra doznał złamania lewej nogi, jednak oględziny lekarskie tego nie potwierdziły. Na szczęście było to tylko silne stłuczenie nogi poniżej kolana. Po meczu Górę przewieziono do Ubezpieczalni na prześwietlenie.

Po tym incydencie gra toczy się dalej i team B ma nawet w tym okresie przewagę. Jednak bez skutku, bo defenzywa przeciwników jest na wysokości zadania.

Na pięć minut przed końcem gry Szerfke strzela siódmą bramkę.

Wynik meczu odpowiada układowi sił. Reprezentacyjna jedenastka wchodząca w skład teamu A była od swego przeciwnika lepsza pod każdym względem. W teamie B słabo wypadła obrona i atak, który nie mógł sobie dać rady z doskonale grającą technicznie i taktycznie obroną.

Zawody prowadził b. dobrze p. Grabiński.

Mecz wywołał w Sosnowcu olbrzymie zainteresowanie i na boisku zgromadziło się pomimo powszedniego dnia ponad 5 tysięcy osób.

Organizatorzy zdali egzamin celująco.

W przedmeczu reprezentacja juniorów Sosnowca pokonała Czeladź 2:1 (1:1). Sędziował p. Gałkowski dobrze.

SPORT

WITTMAN — PLOUHMAN 6:2, 6:3, 6:1

Na korcie Legii w Warszawie rozegrany został mecz tenisowy pomiędzy Wittmanem a Duńczykiem Ploughmanem, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Witmana w stosunku 6:2, 6:3, 6:1. Mecz ten był wynikiem zakładu między tymi graczami, zrobionego podczas spotkania Polska — Dania.

WRĘCZENIE NAGRODY JĘDRZEJOWSKIEJ

Wczoraj w sali konferencyjnej PUWF odbyło się wręczenie J. Jędrzejowskiej Państwowej Nagrody Sportowej.

Nagrodę tę zdobyli dotychczas: 1927-28 — Konopacka-Matuszewska, 1929 — Petkiewicz, 1930 — wioślarze Budzyński i Mikołajczyk, 1931 — Kusociński, 1932-33 — Walasiewiczówna, 1934 — Wajsówna, 1935 — wioślarz Verey, 1936 — Wajsówna, 1937 — Jędrzejowska.

Nagrodę stanowi rzeźba Klukowskiego „Dziewczynka ze szklanką".

OTWARCIE SEZONU OZM W KATOWICACH

Okręgowy Związek motocyklowy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 15 bm. otwiera uroczyście sezon letni w Katowicach według następującego programu: godz. 7.15 zbiórka na placu Marsz. Piłsudskiego (dawny Rynek) w Katowicach, godz. 7.45 raport i defilada przed władzami oraz odjazd do kościoła garnizonowego, gdzie odprawiona zostanie msza św. na intencję motocyklistów„ następnie poświęcenie maszyn.

Na inaugurację sezonu zarząd OZM organizuje piękną wycieczkę do Cieszyna, połączoną ze zwiedzaniem miasta i Państwowych Zakładów przemysłowych.

Wyjazd z Katowic po mszy św. o godz. 9.

Dla zadokumentowania siły i spoistości sportu motocyklowego w obu Zagłębiach, Zarząd OZM wzywa wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych motocyklistów do gremialnego udziału w tej uroczystości.

Nie powinno nikogo z motocyklistów zabraknąć w tym święcie motocyklowym.

Informacyj udzielają Kluby motocyklowe oraz Okręgowy Związek Motocyklowy w Sosnowcu, ul. Orla 5, tel. 617-72.

Kronika Zawiercia

Żałoba Narodowa

W ZAWIERCIU

Z racji 3-ciej rocznicy śmierci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Zawierciu odprawione zostanie nabożeństwo żałobne dla młodzieży szkół powszechnych, o godz. 10 rano dla szkół średnich i starszego społeczeństwa, godz. 19.30 zbiórka wszystkich organizacyj obok Domu ludowego, godz. 20 wymarsz organizacyj do płyty Nieznanego Żołnierza. Od 20.45 do 20.48 chwila ciszy, następnie odczytanie myśli Marsz. Piłsudskiego przy płonącym ognisku.

X **NAPAD RABUNKOWY.** Handlarz szmat Finkler Zymda z Zawiercia (ul. Hoża 8) przechodząc wieczorem lasem TAZ obok Domu ludowego, został napadnięty przez nieznanych osobników, którzy grożąc mu nożem zrabowali 21 zł. Zawiadomiona o napadzie policja, wdrożyła energiczne dochodzenie.

X **DELEGAT FUNDUSZU PRACY W ZAWIERCIU.** Wczoraj przybył do Zawiercia delegat głównego biura Funduszu Pracy w Warszawie p. Wilczyński, celem dalszego zatrudnienia bezrobotnych z terenu Zawiercia. P. Wilczyński przeprowadził konferencje z prezydentem miasta p. Kowalskim i kierownikiem tutejszej ekspozytury F. P. p. Mauzagenem.

X **OSTRZEŻENIE.** W najbliższych dniach miejski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Zawierciu ogłosi czarną listę tych, którzy do tej pory nie wpłacili składek na rzecz pomocy bezrobotnym.

X **KOŁO ABSOLWENTÓW SZKOŁY HANDLOWEJ.** Przy gimnazjum kupieckim w Zawierciu powstało koło absolwentów, skupiające młodzież, która ukończyła szkołę handlową. W związku z mającym się odbyć w Warszawie w dniach 21 i 22 bm. zjazdem absolwentów szkół handlowych, zostało zwołane zebranie zarządu koła, na którym omówiono sprawę zjazdu. Z ramienia tutejszego koła na zjazd wyjadą: prezes St. Dachowski, G. Marchwińska, L. Wenclówna i E. Kula. Sekretariat koła czynny jest codziennie od godz. 10 do 12 w kancelarii gimnazjum.

X **TEATR CZĘSTOCHOWSKI W ZAWIERCIU.** W sobotę dnia 14 bm. zjeżdża do Zawiercia zespół artystów teatru miejskiego w Częstochowie, który da dwa przedstawienia t.j. „Grube ryby" i „Szczęście Frania". Osiągnięty zysk przeznacza się na dożywianie dzieci w Zawierciu.

KRONIKA OLKUSZA

Pertraktacje

W SPRAWIE PODWYŻKI PŁAC

Pomiędzy delegatami robotników i zarządem fabr. papieru „Klucze" pod Olkuszem trwają pertraktacje w sprawie podwyżki płac.

Do tej pory do pozytywnych wyników jeszcze nie doszło.

Takie same pertraktacje toczą się obecnie pomiędzy robotnikami fabryki gwoździ „Laski" k-Bolesławia pod Olkuszem, a właścicielem fabryki p. Wiśnickim. Robotnicy tej ostatniej fabryki domagają się 16%-wej podwyżki.

Postrzelenie

WŁAŚCICIELA „AUSTERII" W SŁAWKOWIE

Pomiędzy właścicielem austerii w Sławkowie, Szczepanem Lorensem i znanymi w Sławkowie awanturnikami, Franciszkiem i Józefem braćmi Niemczykami, wynikła awantura, a następnie bójka, podczas której wywiązała się ogólna strzelanina.

W rezultacie Lorens został dwukrotnie postrzelony z rewolweru przez braci Niemczyków w rękę i nogę, oraz pobity przez awanturników.

Lorensa odwieziono do szpitala w Będzinie, awanturników zaś zaaresztowano.

Należy zaznaczyć, że w piwiarni Lorensa przed strzelaniną Niemczykowie wybili kilka szyb.

X **ZGROMADZENIE STRON. NARODOWEGO.** Przy udziale około 300 osób, odbyło się w Skale pod Ojcowem zgromadzenie Stron. Narodowego, na którym m. in. p. Gołaszewski z Miechowa wygłosił przemówienie na temat kwestji żydowskiej w Polsce. Na zakończenie zgromadzenia odśpiewano „Nie rzucim ziemi..."

Krawcowa bez rąk

W stolicy Bułgarii — Sofii — 26-letnia Kati Bubew otworzyła salon krawiecki, który wzbudził zainteresowanie nie tylko eleganckiego świata pań sofijskich, ubierających się w salonach p. Kati, lecz również szerokiej opinii Sofii.

Okazuje się bowiem, że właścicielka salonu jest bez rąk. Szyjąc jednak nogami, czyni to tak precyzyjnie, że jest poważną konkurentką swoich koleżanek, szyjących rękoma.

W Sandomierzu nie ma pracy

Wędrówki bezrobotnych w poszukiwaniu zajęcia

Autor książki o Sandomierzu, stale tam mieszkający i na kawałku ojcowskiej ziemi gospodarzący, pisarz R. Kosela, zamieścił w „Kurierze Warszawskim" **list o obecnych kłopotach i przyszłych nadziejach Sandomierza.**

Jednym z głównych zmartwień tego, dziś tak bardzo głośnego miasta, jest najazd bezrobotnych:

I znów z nadejściem wiosny powtórzyła się znana z ubiegłego roku historia: przereklamowanie COP skierowało na Sandomierz nowy najazd bezrobotnych. W tym roku przecież całą niemiłą stronę tej historii odczuły już i inne miasta, jak Rzeszów, Dębica, Nisko, Rozwadów; teraz już nie sam tylko Sandomierz odpowiada, gdyż bezrobotni przybywają i w tamte strony. **Nie ma dnia żeby w magistracie sandomierskim nie zgłosiło się ze 30 ludzi, domagających się tonem groźnym nie tylko wykarmienia, lecz i biletu kolejowego na powrót do miejsca zamieszkania.**

Sandomierz na to zawsze odpowiada:

— Sprowadził was tu państwowy urząd pośrednictwa pracy? Tak? Idźcież do niego. **My mamy swoich bezrobotnych.**

I tak dzień w dzień. Aż dziw, że urzędnicy magistraccy jeszcze nie dostali pomieszania zmysłów z tego wszystkiego.

P. Kosela informuje, że **Sandomierz ma dosyć swoich własnych bezrobotnych, na nieszczęście niezarejestrowanych:**

Błagają tutejsi o pracę i biorą ją, chociaż ich wynagrodzenie za dzień roboczy wynosi zaledwie około 70 proc. tego, co biorą uprzywilejowani zarejestrowani bezrobotni z innych okolic.

W Sandomierzu nie są prowadzone **żadne roboty:**

Do wiadomości wszystkich poszukujących pracy pozwolę sobie podać to, że w Sandomierzu z wszystkich wielkich robót, które tu zrekomo są prowadzone, zaczęto na razie zakładać rusztowania w katedrze, którą ma się restaurować. Zajętych będzie kilku robotników, a później będą pracowali specjaliści, więc na razie trzeba sobie wybić z głowy możność otrzymania jakiegokolwiek zarobku.

Prowadzenie jakiejkolwiek budowy w Sandomierzu, jak np. domu, uzależnione jest od **zezwolenia urzędu wojewódzkiego w Kielcach, gdzie opracowywane są plany rozbudowy Sandomierza.**

Nie ma zatem po co spieszyć się obecnie do Sandomierza, w którym **roboty będą, ale nie dziś i nie jutro:**

Będzie praca, będzie, lecz najwcześniej za 3—4 lata. Teraz cały rozmach jest skierowany w inne strony.

Dodać należy, że do tych robót spodziewanych za lat kilka dostać się będzie można tylko przez urzędy pośrednictwa pracy. Inna droga jest zawodna **jak zawodnymi okazały się dotychczas zbyt wcześnie i za głośno rozbudzone nadzieje Sandomierza.**

Stary gród nad Wisłą na razie opędza się przed bezrobotnymi, czeka, tęskni i żyje nadziejami.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 12 MAJA

6.15 Hejnał z wieży katedry wileńskiej 6.20 Koncert orkiestry wojskowej 7.15 Audycja żołnierska 7.35 Pieśni ziemi wileńskiej w wykonaniu chóru „Kaskada“ 8.00 Audycja dla szkół „Mały Ziuk w szkole“ pogadanka 10.00 „Śladami ostatniej drogi Komendanta: reportaż z Belwederu; żałobne nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego z kościoła archikatedralnego w Warszawie; reportaż z krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu; reportaż z mauzoleum na Rossie w Wilnie; reportaż z kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu 11.15 Audycja w wykonaniu dzieci ze szkół im. Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie 11.40 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej w Krakowie 11.57 Sygnał czasu 12.08 Audycja południowa 13.00 Najsłynniejsze koncerty skrzypcowe — płyty 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Piotr Czajkowski: Kaprys włoski (płyty) 15.30 — „Trwałe pomniki Wielkości“ — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni PR 16.00 Polskie utwory kameralne i pieśni. Wykonawcy: Olga Martuszewicz — fortepian i Władysław Syrewicz—skrzypce, Halina Hrabi-Szałkiewiczowa—mezzosopran, Tadeusz Lifan—wiolonczela i Jerzy Lefeld—fortepian 17.00 „Józef Piłsudski“ odczyt 17.20 Koncert poznańskiego chóru katedralnego z udziałem Józefa Pawlaka — organy 18.00 Pogadanka aktualna 18.15 Koncert w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej 19.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera—bas 19.20 „Wolność tragiczna“ Kazimierza Wierzyńskiego. Poezjo-montaż w wykonaniu chóru recyt. i sola 20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestr PR 20.45 „W godzinę śmierci“ 21.05 „Poemat żałobny“ w wyk. orkiestry PR 21.45 „Misterium nocy majowej“ wykonają artyści teatru w Katowicach 22.30 Muzyka z płyt.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKŁADNICA HARCERSKA
Sosnowiec, Warszawska 1 Poleca kompletne mundury dla Organizacyj: Czerwonego Krzyża, Rezerwistów, PW i Strzeleckich.

KSIĄŻKI
szkolne i powieściowe używane kupuje od dorosłych Księgarnia „Polonia“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. Telefon 6-15-86. 2278

ŚWIECE
Do Komunii Świętej i kościelne u Piotra Kołtona, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 2130

MEBLE

gotowe i na zamówienia poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY

hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, saloniki, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki spłaty dogodne. Firma egzystuje od 1910 r.

SPRZEDAM
place budowlane Zawiercie Pomorska, Daszyńskiego. Właściciel domu Zawiercie, 3 Maja 3. 2235

DO SPRZEDANIA
hala drewniana nowa 22x7 na rozbiórkę. Telefon 63-140 w godzinach 8 — 10 rano i 2—4 po południu. 2274

ROWERY
na raty sprzedaje Biuro Techniczne „Meteor“, Sosnowiec, Warszawska 6. 2255

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIA SIĘ
książeczkę oszczędnościową Nr. 69-16 na imię Teodora Krasnokutskiego, — wydaną przez Spółdzielnię Kredytową Zagł. Dąbr. z ogr. odp. w Sosnowcu J. Krasnokutska. 2237

DNIA 8 MAJA B. R.
w okolicy przystanku autobusowego w Sosnowcu zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko inż. Romana Dąbrowskiego. Znalazcę prosimy o zwrot za wysokim wynagrodzeniem do Administracji „Kuriera Zachodniego“ 2272

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu lokal 2 pokojowy ze wszystkimi wygodami. Orla 5. Telefon 61-281. — 2254

POKÓJ
umeblowany z wygodami przy ul. Pierackiego zaraz do wynajęcia solidnemu panu. Wiadomość w Administracji. 2277

UZDROWISKA

RABKA
pensjonat „Primavera“ w pokojach woda bieżąca ciepła i zimna, centralne ogrzewanie. Kąpiele solankowo-jodowe w pensjonacie. — Telefon 220. 2171

POSADY i PRACE

RYMARZA
umiejącego szyć na maszynie przyjmie natychmiast Składnica Harcerska, Warszawska 1. 2252

POTRZEBNA
ondulatorka trwałej i żelazkowej. Zgłoszenia: Modrzejów, Lubelski, Zakład Fryzjerski. 2250

DO NAUKI
gry na pianinie dla 9-letniego dziecka w Sosnowcu poszukuje od zaraz nauczyciela(lki) najchętniej po konserwatorium. 8 godz. tygodniowo 18 — 19. Oferty do Administracji pod „Wysokie wynagrodzenie“.

ZRĘCZNEGO
inteligentnego pikolaka przyjmie Kawiarnia „Udziałowa“ Sosnowiec. 2280

PODRĘCZNA
i uczenica do nauki kamizelek potrzebne. Narutowicza 17, Gołębiowski. 2279

OGŁOSZENIE NR. 2.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl §. 100 statutu, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, a mianowicie: nieruchomość położona w Będzinie w dniu 20 lipca 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym w Będzinie przed Notariuszem Wacławem Kowalczewskim lub jego zastępcą, a nieruchomości położone w Zawierciu i Sosnowcu w dniu 21 lipca 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu przed Notariuszem Kazimierzem Jewniewiczem lub jego zastępcą.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji Towarzystwa lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)	
		Złote	gr	Złote	gr	Złote	Złote	gr.
	w BĘDZINIE							
167	Malachowskiego	133686	11	21252	09	202875	20287	50
	W SOSNOWCU							
59	Wspólnej	19441	09	2965	71	35850	3585	—
	w ZAWIERCIU							
93^{30}	Pierackiego	86484	92	11346	32	132525	13252	50
40^{6}	Piłsudskiego	37171	86	5092	75	56100	5610	—

UWAGA: Nowonabywcy winni uzyskać zezwolenie właściwego wojewody na prawo nabycia nieruchomości położonych w pasie granicznym (Będzin, Sosnowiec i Zawiercie) Dz. U. R. P. Nr. 12-37, poz. 84 §. 1.

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe — poleca tanio „Wiktoria“ Dąbrowa, Biuro i Betoniarnia ul. Narutowicza 41, pracownia: ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 1, skr. poczt. 95. — Telefon 68-456.

ZA WSZELKIE
długi mojego męża Józefa Tołłocha nie odpowiadam i płaciła nie będę Stanisława Tołłoch, Zawiercie. 2268

UNIEWAŻNIAM
skradziony weksel na sumę 400 zł z wystawienia. Pniak Władysław. Chrószczobród, gmina Rokitno - Szlacheckie. 2257

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.